

Fluktuacja kwantowa (część 2)

20.

człowiek to cząstka elementarna
wszechświata i żyje zawsze
na kilku poziomach energetycznych
egzystencji może być bądź
zbrodniarzem bądź świętym albo
człowiekiem normalnym

człowiek normalny ma najgorzej
musi dać sobie radę z życiem
między złem oraz dobrem z których
każde przynosi profity
pozwalające żyć ponad stan
statystycznie przyjęty

między zbrodniarzem a świętym

21.

on jest
zerem Pitagoras
nie znał zera
bez zera
brak komputera

zero jest
jednostką
miary
wagi
jest
wartością
dodaną

człowiek
który jest zerem
jest bardziej
niż nie jest

jest
jest
drodzy panowie

22.

Tak więc całość informacji zawartych w naszych genach wynosi prawdopodobnie około 100 mln bitów. Jeden bit informacji to odpowiedź tak/nie na pytanie. Dla porównania – przeciętna powieść może zawierać dwa miliony bitów. Człowiek zatem stanowi odpowiednik pięćdziesięciu harlequinów. Uniwersytecka biblioteka obejmuje 5 mln książek lub 10 bln bitów. Ilość informacji przekazywanych w książkach jest sto tysięcy razy większa niż w DNA. Jeszcze ważniejsze jest, że informacje w książkach można zmieniać i aktualizować o wiele szybciej. Kilka milionów lat zajęła nam ewolucja od małp. W tym czasie użyteczna informacja w naszym DNA zmieniła się prawdopodobnie o kilka milionów bitów. Zatem tempo ewolucji biologicznej ludzi wynosi mniej więcej jeden bit na rok. Tymczasem corocznie ukazuje się około 50 tys. nowych tytułów książkowych w języku angielskim, w sumie setki milionów bitów informacji. Oczywiście zdecydowana większość tych informacji to śmieci nieprzydatne żadnej formie życia. Wszakże tempo, z jakim można dodawać użyteczną informację, jest miliony, jeśli nie miliardy razy szybsze niż w wypadku DNA. Okazało się, że weszliśmy w nową fazę ewolucji.

(Stephen W. Hawking, *Życie we wszechświecie* [w:] *Życie we wszechświecie. Stanowisko przyrodnawstwa, filozofii i teologii*, praca zbiorowa pod redakcją Tobiasza Daniela Wabbla, tłum. Bogdan Baran, Warszawa 2007, s. 21–22)

23.

zbieramy bity
na tony
w zbiorze bitów zawarty
znaczony
ton fałszywy

to niby gra w karty
z szulerem
z losem
z czartem

24.
na koń

na końcu
na końcu wszystkich
na końcu wszystkich tajemnic

nic

25.
das schwimmende Wort
hat der Dämmer
Paul Celan

słowo na falach
zmierchu
świtu

korpuskuła
słowa
rozplywa się
w ustach
w smugę
milczenia
w krzyk

jeden wiersz
Celana
mieści więcej
bitów niż
wszystkie
biblioteki

im Wolkenhaar
ukrywają się
porwane przez wiatr
miliony
wszechświatów

tak jest
we włosach chmur
w dymie
krematoriów
niemieckich obozów
snują się w snach
wiecznych
cząstki elementarne
istnienia

in nihilum
w beczasie

tam są

27.
człowieczenie i
odczłowieczenie
kosmosu spisane
na wodzie
piórem ognia

człowiek
najstraszliwszy
z żywiołów
w wodach Lety
zatopi się
do dna

28.
DNA
ex nihilo

umysł człowieka
powraca
do początku
wszechrzeczy

Wielki Kolaps
zakończy
bieg czasu
i nic
dopełni miary

tam się spotkają
wszystkie
mity
legendy
i wiary

29.

*kto to śpiewa w ranie słońca
białą wulgatę śmierci*
Tymoteusz Karpowicz

rośnie zbiór bitów
zbiór samowiedzy się skrada
w cieniu światła rozumu
zbliża się samozagłada

gdy całość informacji
osiąga krytyczną masę
tylko samokrytyka
chroni nas przed bezczasem

odwraca światło rozumu
przeświała nim mózgu zwoje
dostrzega plamkę ciemną
tętniącą niepokojem
pulsuje czarna dziurka

tak mała że można nie dostrzec
czujne oko poety
ją widzi

próbuje

ostrzec

30.

страшное в мире – ничто и никто: кроме Бога (мощнее добра! – и
умолкни – запомнив):

и кроме:

знаешь – тебя

Genadij Ajgi

na ty
za nic

ile granic
i
nic

gra nic
na grani

to przejście
na ty

nic za nic
daje
słowo
ja-ty

na Boga

no dobra

31.

błądzisz we mgle
znaczeń
wpatrujesz
drogi po omacku
szukasz
słowa ratunku
pocieszenia to
nie może się
tak kończyć

brniesz w ciszy
nikt
nie odpowiada
nikt
nic nie mówi
wszechświat
milczy jak
przeklęty milczą
słowniki

brak ci słów

eee
 eee
 eee
 eee
 eee
 eee
 eee
 eee
 eeezykiem

33.

die Welt jakże jest piękna
 этот мир tak wspaniały
 w jakim języku świata
 mam opisać świat cały

jaki jest świata rodzaj
 jaka jego istota
 tego nie wie fizyka
 o tym mówi poezja

o czym mówić nie można
 to wypowiedzieć trzeba
 w prajęzyku aniołów
 bądź w mowie Lucyfera

jest język ocalenia
 i jest język zagłady
 przenikają się wzajem
 i nie ma na to rady

34.

czarne przeciw białemu
 odbicie lustrzane
 ale niesymetryczne
 nie ma równowagi

załamanie symetrii
wyzwała piękno świata
problem na tym polega
że jest ono nietrwałe

szale się przechylają
raz w jedną raz w drugą stronę
od czego to jest zależne
nie umiemy ustalić

35.

dalekie galaktyki płyną w ciemnej materii
wszechświata przenikają się wzajem pożerają
znikają w czarnych dziurach zgniecione
do punktu niewidzenia znikają za horyzontem
naszej wyobraźni niezdolnej przekroczyć
własnych granic daremnie wołają o pomoc

nie znamy wszystkich wymiarów i nie umiemy
ocalić wszystkich cząstek wszechświatów
zderzających się z sobą w przestrzeni
urojonej niepochwyconej w słowach

rozedrgane istnienia kwitną w swoim niebycie
niepewne swego losu przekwitają w milczeniu

36.

poeci powracają
w milczeniu
przemierzają ruiny
republiki
imperium
świata
kosmosu

opuścili utopię
planeta fantasmagoria
okazała się
karną kolonią